

Radosław Markowski

Uniwersytet SWPS

Michał Kotnarowski

Instytut Studiów Politycznych PAN

## **NORMATYWNE I EWALUATYWNE ASPEKTY STOSUNKU POLAKÓW DO DEMOKRACJI W LATACH 2012–2015**

Głównym celem niniejszego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w latach poprzedzających wybory 2015 roku zaszły w świadomości Polaków istotne zmiany dotyczące demokracji jako formy ustrojowej, a także w ocenach jej funkcjonowania. W artykule przedstawiony jest także nowy sposób definiowania demokratycznej legitymizacji. W toku prowadzonych analiz empirycznych sprawdzane jest także, czy i jak dalece właśnie legitymizacja demokracji uległa w Polsce w ostatnich latach erozji, bądź też nie. Wyniki przeprowadzanych analiz wskazują, że nie można mówić o fundamentalnej zmianie Polaków w stosunku do demokracji, czy to jako modelu idealnego formy ustrojowej czy też jej codziennego funkcjonowania. Wyniki analiz wskazują również, że podobnie jak w większości współczesnych europejskich demokracji, także w Polsce można mówić o swoistej „kaskadowej” strukturze demokracji. Jej najważniejszy element stanowi pakiet liberalny. Nieco mniej Polaków oczekuje elementów dystrybucyjno-socjalnych, a jeszcze mniej – bezpośredniego wpływu na politykę. Niemniej, wszystkie trzy elementy demokracji – choć w różnym stopniu – są obecne w świadomości współczesnych Polaków. Analizy empiryczne oparte są na danych pochodzących z szóstej edycji Europejskiego Sondażu Społecznego zrealizowanego w 2012 roku oraz Polskiego Generalnego Studium Wyborczego 2015.

Główne pojęcia: demokracja; normatywne wizje demokracji; ewaluatywne oceny demokracji; legitymizacja; wybory parlamentarne 2015.

### **Wprowadzenie**

Głównym celem niniejszego artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w ostatnich latach zmienił się stosunek Polaków do demokracji. Pytanie to wynika zarówno z trendów globalnych i europejskich, jak i ze specyficznej sytuacji Polski ostatnich kilku lat. Przez to ostatnie mamy na myśli fakt, iż – pomimo ogromnych sukcesów gospodarczych i społecznych Polski, wysokiego poparcia Polaków dla Unii Europejskiej, satysfakcji zdecydowanej większości

Polaków ze swojego gospodarstwa domowego, zawodu czy miejsca zamieszkania (Czapiński i Panek 2015; Markowski i Kotnarowski 2016; Markowski i Tworzecki 2016) w Polsce roku 2015 nastąpiła zmiana rządu. I chociaż parlamentarna większość powstała dość sztucznie, ze względu na ogromny odsetek zmarnowanych głosów, a zarazem dysproporcjonalność wyniku wyborczego, owe niecałe 19% uprawnionych do głosowania Polaków oddało większościową władzę w ręce jednej partii po raz pierwszy w demokratycznej historii Polski po 1989 roku. To jest właśnie zasadnicza kwestia i część naszej analizy empirycznej: czy potrafimy udowodnić, że Polacy chcieli radykalnych zmian, przez wielu kompetentnych obserwatorów – politologów czy konstytucjonalistów – uznawanych za naruszających podstawowe normatywne założenia demokracji i czy Polacy w czasie poprzedzającym wybory 2015 roku wykazywali zmiany w swych normatywnych oczekiwaniach, a także ocenach względem demokracji. Proponujemy także nowy sposób definiowania demokratycznej legitymizacji (szczegóły w dalszej części), a także zamierzamy sprawdzić, czy i jak bardzo właśnie legitymacja demokracji uległa w Polsce erozji bądź też nie w ostatnich latach. Zanim przejdziemy do szczegółowych analiz danych z ostatnich pięciu lat, konieczny jest wnikliwy opis ogólnej sytuacji demokracji w ostatnim czasie.

Demokracja to ustrój złożony i wymagający, zwłaszcza względem obywateli, bo o odpowiedzialności elit wiemy bardzo wiele i łatwo miewamy do nich o jej stan pretensje. Co zatem w ostatnich kilku dekadach działo się z demokracją, a zwłaszcza ludzkimi wobec niej postawami? Obraz jest dość niejednorodny i dość zagmatwany. Z jednej bowiem strony, gdy badacze analizują stosunek do demokracji jako ideału, jako typu ustroju ujmowanego abstrakcyjnie, to okazuje się, iż poważanie dla tegoż wcale nie jest mniejsze niż na przełomie lat sześćdziesiątych/siedemdziesiątych ubiegłego wieku (Crozier, Huntington i Watanuki 1975). Badania, nawet te z początku drugiej dekady XXI wieku wskazują, iż nie widać, by Europejczycy tęsknili za alternatywami wobec demokracji (Dahlberg i Holmberg 2014; Ferrin i Kriesi red. 2016). Nie oznacza to jednak, że jesteśmy nią bezkrytycznie zachwyceni, wręcz odwrotnie, w końcówce lat dziewięćdziesiątych pojawia się wiele poważnych publikacji opisujących nowe zjawisko – pojawienie się „krytycznego obywatela” (Norris 1999) czy „niezadowolonego demokracji” (Klingemann 1999) i tym podobnych. Wzrastają wskaźniki „cynizmu politycznego” oraz braku zaufania do całości klasy politycznej, obniża się „poczucie podmiotowości politycznej” obywateli i oceny „reaktywności systemu politycznego” (Dalton 2004). Krótko rzecz ujmując, w ostatnich dwóch dekadach obywatele czerpią coraz mniejszą satysfakcję z (ograniczonego) wpływu na politykę oraz faktu, że sprawy publiczne są niemal wyłącznie w rękach polityków.

Częściowym panaceum na te demokratyczne niedoskonałości stają się liczne innowacje demokratyczne, teoretycznie związane z tzw. deliberatywnym zwrotem (*deliberative turn*), a więc z licznymi inicjatywami głównie występującymi

na poziomie lokalnym lub regionalnym, a nastawione na, z jednej strony, upublicznienie dyskusji i konfliktów publicznych, powrót merytokratyzmu do konfliktu politycznego, a z drugiej – na próbach socjalizacji obywateli do osiągania konsensu (Dryzek 2000; Ferejohn 2008; Goodin 2008; Markowski 2014).

Czy rzeczywiście jednak należy się martwić tymi nowymi procesami? Przecież można sobie wyobrazić, że obywatel nieco bardziej cyniczny, a z pewnością krytyczny, może być równie dobrym demokratą. Wszak krytycyzm obywateli to objaw zdrowia demokracji (Hibbing i Theiss-Morse 2003).

Co więcej, ponad dwa wieki praktykowania demokracji zapisało się dość dobrze w historii ludzkości w porównaniu z innymi rozwiązaniami systemowymi. Niespotykaną w innych systemach politycznych zaletą demokracji jest to, że oferuje drobne rzeczy wszystkim. Demokracja trwa, gdyż ogromny jest potencjał, jaki niesie: pozwala ludziom decydować o swym losie w sposób elegancki, proponuje bogatą mozaikę stylów życia i poważnie traktuje mechanizmy samorządzenia się. Współczesne demokracje okazały się systemami „przyjaznymi uczestnictwu” ludzi w życiu publicznym: niemal wszyscy mogą głosić swe poglądy, wybierać, być wybieranymi. To wyjątkowa cecha historycznie znanych ustrojów.

W końcu, demokracje charakteryzuje stabilność norm i procedur, choć nieprzewidywalność wyników (Przeworski 1991). To ma gwarantować przewidywalność procesów społecznych, zwłaszcza ekonomicznych. Większość procesów politycznych celowo charakteryzuje „sztuczne spowolnienie” lub zawiłość proceduralna, a to w celu unikania zbyt pochopnych, nieprzemyślanych decyzji, zapewnienia niezbędnego czasu do namysłu, głównie by chronić prawa mniejszości. Z grubsza powyższe cechy ustrojowe demokracji udało się w większości z nich zapewnić.

Ostatni kryzys, ujmowany głównie jako ekonomiczny, a jeszcze węższy – jako finansowy (z czym trudno się zgodzić) – ujawnił właśnie nowe aspekty kryzysu demokracji. Okazało się, że obywatele po prostu nie są w stanie skutecznie kontrolować rynku. Pilnie potrzebne jest to, co Juan Linz i Alfred Stepan (1996) nazywają *economic community* – zestaw mechanizmów regulujących działania rynku, co więcej mechanizmów demokratycznie legitymizowanych. Trzy ostatnie dziesięciolecia doprowadziły bowiem do ogromnego wzrostu nierówności społecznych w różnych krajach świata (Bartels 2008), w stopniu który nie tylko stwarza napięcia polityczne, ale stanowi wręcz zagrożenie dla dobrostanu i zdrowotności demokratycznych społeczeństw (*vide* ostatnie sugestywne badania epidemiologów wskazujące na silną korelację między krajami o wysokich nierównościach społecznych a takimi wskaźnikami jak: długość życia, śmiertelność niemowląt, samobójstwa, choroby psychiczne, a nawet otyłość – Wilkinson i Pickett 2008).

Wychodząc z dość powszechnego oczekiwania, iż należy zacząć traktować demokracje jako zjawisko wielowymiarowe i wieloaspektowe, Europejski Sondaż Społeczny roku 2012 potraktował to wyzwanie bardzo poważnie. Zastosowano w nim bardzo długą baterię pytań dotyczących demokracji. Owe kilkadziesiąt aspektów demokracji zostały wyselekcjonowane na podstawie klarownych teoretycznych założeń. W największym skrócie, nasze<sup>1</sup> rozumowanie – w zbeletryzowanej formie – można przedstawić następująco: współczesne europejskie demokracje to *liberalne demokracje*. Ten liberalny kwalifikator oznacza, iż państwo musi posługiwać się w relacjach z obywatelami językiem prawa, a sami obywatele winni być chronieni przed arbitralnymi zachciankami władzy i przed nierozważnymi działaniami współobywateli. W liberalnych demokracjach nie mniej ważny jest jej komponent dotyczący doniosłości głosu *demosu*, stąd jej fundament proceduralny w postaci regularnie odbywających się *wolnych i uczciwych wyborów*. Proces wyborczy z kolei ma zapewniać *responsywność i rozliczalność* władzy. Powyższy zestaw stanowi swoisty „model bazowy” współczesnych demokracji.

Zmiany cywilizacyjne i socjo-kulturowe ostatnich lat nakazują jednak uzupełnienie modelu bazowego co najmniej dwoma elementami. Jednym – proceduralnym – jest to, że konieczne staje się uwzględnienie komponentów demokracji odnoszących się do bezpośredniej kontroli suwerena, a konkretnie instytucji demokracji bezpośredniej – plebiscytów, referendum itp. I drugim, ekonomiczno-dystrybucyjnym, dotyczącym i wynikającym poniekąd z wizji sprawiedliwości społecznej. Chodzi tu o te aspekty demokracji, które dotyczą niejako wyników jej funkcjonowania, w szczególności jej ekonomicznej, a w konsekwencji redystrybucyjnej efektywności – zapobiegania biedzie i niwelowania nierówności społecznych (Ringen 2007).

### Poprzednie analizy – perspektywa porównawcza

Zanim przejdziemy do analiz przemian postrzegania demokracji przez Polaków w ostatnich kilku latach, zaprezentujemy ogólnie wyniki badania z 2012 roku w paneuropejskiej perspektywie, po to by zarysować szerszy kontekst, pozwalający lepiej zrozumieć polską specyfikę. W innym miejscu (Markowski 2015) poszukiwano odpowiedzi, między innymi, na następujące pytania: po pierwsze, czy wzorce stosunku do demokracji są w Europie uniwersalne, czy też można mówić o regionalnych (zwłaszcza wschodnioeuropejskich) odmiennościach. Po drugie, jak różnią się względem demokracji społeczeństwa

<sup>1</sup> Jeden z autorów niniejszego tekstu (Radosław Markowski) był członkiem zespołu opracowującego Moduł 6 ESS dotyczący problematyki demokracji.

Europy Środkowo-Wschodniej i jak na tym regionalnym tle wygląda społeczeństwo polskie<sup>2</sup>, koncentrując uwagę na stosunku obywateli regionu wobec konkretnych aspektów demokracji; oddzielnie względem normatywnego jej ujmowania (jakie aspekty demokracji są najważniejsze), jak i jak każdy z nich oceniają z punktu widzenia codziennego funkcjonowania demokracji. Po trzecie, kreatywne zestawienie relacji między oczekiwaniami a funkcjonowaniem demokracji pozwoliło nam na ocenę stopnia legitymizacji systemu politycznego danego kraju.

Najogólniejszym wynikiem – a zarazem pewnym zaskoczeniem – naszego porównawczego badania z 2012 roku jest stopień, w jakim Europejczycy z różnych zakątków kontynentu podobnie widzą sprawy demokracji (Kriesi i Morlino 2016). We wszystkich badanych krajach dominuje pakiet liberalny, a dwoma osiowymi jego komponentami są „wolne i uczciwe wybory” oraz „sądy traktujące wszystkich równo”. Co więcej, we wszystkich krajach dokładnie te same pięć aspektów demokracji jest na czele priorytetów pożądaných przez obywateli stabilnych, jak i młodych demokracji Europy Środkowo i Wschodniej (EŚW). Oprócz dwóch wyżej wymienionych pozostałe trzy odnoszą się do takich aspektów demokracji jak: responsywność (rządy wyjaśniają obywatelom swe decyzje – *answerability*, kontrola suwerena), sprawiedliwość społeczna (rządy zapobiegające biedzie) oraz niezależne media (media dostarczają obywatelom rzetelnej wiedzy o rządzie). Z drugiej strony, w całej Europie (choć w różnym stopniu) zdecydowana większość obywateli za konieczny uważa pakiet liberalno-wyborczy, jednocześnie nieco rzadziej upomina się o pakiet sprawiedliwości społecznej (walka z ubóstwem i nierównościami), w końcu, mniej liczna część Europejczyków domaga się mechanizmów demokracji bezpośredniej. Te trzy elementy stanowią swoista kaskadową wersję demokracji w tym sensie, iż dwa ostatnie elementy nie są substytutem dla pakietu liberalnego, lecz go uzupełniają. To ważne, gdyż zdroworozsądkowa mądrość zakłada, iż np. demokracja referendalna może i powinna zastąpić nieefektywne (w mniemaniu wielu) mechanizmy demokracji przedstawicielskiej (Kriesi i Morlino 2016). Tak jednak nie jest – zarówno instytucje redystrybucyjno-sprawiedliwościowe, jak i bezpośrednie podejmowanie decyzji przez obywateli jest przez ogół Europejczyków uznawane za elementy uzupełniające demokrację przedstawicielską.

Dalej, wypada odnotować, że o ile normatywna waga przypisywana konkretnym elementom konstytucyjnym demokracji niewiele różni obywateli Zachodu i krajów EŚW, to ocena codziennego funkcjonowania demokracji różni ich już wyraźnie, a na dodatek w logiczny i oczekiwany sposób – obywatele stabilnych demokracji są bardziej zadowoleni z funkcjonowania poszczególnych dziedzin ich demokracji niż obywatele demokracji młodych. Odnosi się to

<sup>2</sup> Te kraje to: Bułgaria, Estonia, Polska, Republika Czeska, Słowacja, Słowenia i Węgry.

zwłaszcza do najniżej ocenianych aspektów funkcjonowania w EŚW, którymi są: brak kontaktowości rządu, zła ocena działań w celu zapobiegania biedzie oraz nieskuteczności środków stosowanych dla wyrównywania dochodów. Są to przy tym te same trzy elementy funkcjonowania demokracji, które są najgorzej oceniane także w stabilnych demokracjach, tyle że na nieco wyższym poziomie. Zauważmy jednocześnie, że z punktu widzenia codziennego funkcjonowania demokracji elementami najistotniejszymi są „liberalny” i „elektoralny”, dotyczy to w równym stopniu obu części kontynentu. W końcu, na Zachodzie i na Wschodzie jedynym elementem, który jest zarówno najbardziej pożądanym normatywnie jako konieczny aspekt demokracji, jak też najwyższej oceniane jest jego funkcjonowanie, to fundament współczesnych demokracji – „wolne i uczciwe wybory” (szczegóły patrz Markowski 2015).

### Polska na tle innych krajów regionu

Przejdźmy teraz do omówienia polskiej specyfiki na tle innych krajów regionu, zwłaszcza zaś wyników dotyczących różnic między oczekiwaniami obywateli wobec normatywnego „ideału” demokracji a ocenami konkretnych aspektów codziennego jej funkcjonowania. Takie zestawienie można traktować jako stopień legitymizacji zarówno różnych aspektów funkcjonowania demokracji, jak i jej ogólnego poziomu. I tak, dla **Polaków** najważniejszymi konstytutywnymi elementami ideału demokracji są: sądy równo traktujące ludzi (średnia ocena 9,60 na 11-stopniowej skali), rzetelnie informujące media (9,35), kontaktowość rządu (9,32), oraz uczciwe i wolne wybory (9,27). I są to – we wszystkich czterech przypadkach – najwyższe normatywne oczekiwania względem tych aspektów spośród poddanych analizie siedmiu krajów EŚW. Należy podkreślić jednocześnie, że oprócz „wolnych i uczciwych wyborów”, gdzie odnotowujemy wysoki poziom legitymizacji tego aspektu polskiej demokracji (rozbieżność między ideałem i funkcjonowaniem wynosi tylko 1,90), we wszystkich pozostałych przypadkach, a zwłaszcza w kwestii egalitarnego działania sądów i jakości kontaktu między rządem a obywatelami, rozbieżność ta osiąga bardzo wysokie wartości (w obu przypadkach 5,7). Powodów delegitymizacji polskiej demokracji należy upatrywać również w tym, iż związane jest to z brakiem płynnego wertykalnego przepływu informacji oraz z niezadowoleniem obywateli ze skuteczności radzenia sobie z biedą i nierównościami.

Należy jednak podkreślić, iż znaczącym czynnikiem w tak wysokich rozbieżnościach między ideałem demokracji a oceną jej codziennego funkcjonowania w Polsce jest to, że Polacy mają wobec tego ideału, a w szczególności wymienionych wyżej jej aspektów, niesłuchanie wysokie normatywne wymagania. Gdy zsumujemy wszystkie siedemnaście ocen funkcjonowania polskiej

demokracji przez ich obywateli, to uzyskujemy ocenę wyższą niż średnie oceny obywateli pozostałych krajów EŚW o około 0,4 punktu na naszej skali, co zważywszy, że wśród krajów tych nadreprezentowani są prymusi demokratycznej transformacji (Estonia, Słowenia i Czechy), a niedoreprezentowani „maruderzy” demokratycznej konsolidacji (Rumunia, Chorwacja czy Łotwa), to wynik ten należy uznać za pozytywnie szacujący trwałość polskiej demokracji. Kwestią ważną i do oddzielnego, pogłębionego potraktowania pozostaje sprawa genezy tak wysokich normatywnych oczekiwań Polaków wobec demokratycznego ideału w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej.

Obywatele młodych demokracji regionu wyróżnia wiele specyficznych cech (Ferrin i Kriesi 2016; Markowski 2015), ale kilka ogólnych warto jest wyłóżenia. Po pierwsze, odnotowywane rozbieżności w porównaniu z krajami Europy Zachodniej nie są „jakościowe”, z drugiej jednak strony nadal ukazują region i poszczególne kraje EŚW jako bardziej do siebie w wielu aspektach podobne niż do ich zachodnich partnerów. Po drugie, gdy analizujemy, jak poszczególne społeczeństwa oceniają codzienne funkcjonowanie ich demokracji, widzimy obraz logiczny i zgodny z tym, co wynika czy to z naszej ogólnej wiedzy o tych krajach, czy to z innych badań lub przedsięwzięć ewaluujących demokracje regionu. By nie być gołosłownym: całkiem zasadne wydają się dane wskazujące, iż to właśnie Słoweńcy cenią sobie najbardziej elementy świadczące o jakości kontaktów z rządem i demokrację referendalną, gdyż jest to kraj o odmianie kapitalizmu korporacyjnego i koordynowanego właśnie. Gdy widzimy, że Czesi czy Słowacy nisko sobie cenią elementy „sprawiedliwości społecznej”, to zdajemy sobie sprawę, iż te dwa najbardziej egalitarne społeczeństwa regionu tak oceniają ten aspekt demokracji, ponieważ sprawiedliwość jest z nich względnie lepiej zapewniona niż gdzie indziej. Inaczej rzecz ujmując, wydaje się, że w ciągu owych dwudziestu kilku lat demokratycznej praktyki obywatele krajów EŚW wykazują dość dobre rozeznanie w charakterystycznych cechach czy wręcz modelowych odmianach ich demokracji i adekwatnie na nie reagują. Wszak jest tak, że w krajach, w których rzeczywiście demokracja ma problemy, jej obywatele to należycie oceniają, a tam, gdzie ewoluuje w kierunku jakościowego modelu liberalnego – też. Co więcej, dotyczy to także modelowych rozwiązań instytucjonalnej infrastruktury danego kraju (siła egzekutywy, korporacjonizm, siła prezydenalizmu, kształtu i dynamiki systemów partyjnych itp.). Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że socjalizacja polityczna w regionie EŚW działa, gdyż ludzie z biegiem czasu kompetentnie oceniają swe instytucjonalne otoczenie, a także iż oceny obywateli badanych krajów nie różnią się z ocenami eksperckich przedsięwzięć, takich np. jak Indeks Bertelsmanna czy Rule of Law Index.

## Pytania badawcze i hipotezy

Nasze podstawowe pytanie badawcze dotyczy tego, czy w okresie ostatnich kilku lat – mniej więcej pokrywającym się z ostatnią kadencją koalicji PO–PSL, a konkretnie między rokiem 2012 a 2015 – zmieniły się normatywne oczekiwania Polaków względem demokracji jako formy ustrojowej i czy zmieniły się także oceny funkcjonowania polskiej demokracji. To interesujące zagadnienie, jako że mamy do czynienia z wielką rozbieżnością ocen różnych aspektów naszej politycznej, ekonomicznej i społecznej sytuacji kraju i życia obywateli. Z jednej strony, dysponujemy ogromną wiedzą na temat stanu i rozwoju poszczególnych aspektów rzeczywistości, które w swej masie, zwłaszcza w europejskim kontekście, wskazują na ogromny sukces Polski (Czapiński i Panek 2015; Markowski i Kotnarowski 2016), a z drugiej – niesłuchanie skuteczne zabiegi zwycięskiej w ostatnich wyborach partii, iż jest inaczej, a kraj znajduje się w przysłowiowej „ruinie”. Dzięki teoretycznej propozycji wyłożonej pół wieku temu przez Davida Eastona (1965) wiemy, że systemy polityczne, zwłaszcza demokracja, w trakcie swej konsolidacji i instytucjonalizacji oraz wraz z demokratycznym trwaniem, wykształcają tzw. rozproszone poparcie polityczne dla systemu. Podobnie, praktyka demokratyczna zweryfikowana rzetelnymi badaniami (Huntington 1991; Linz i Stepan 1996), wskazuje na uniezależnianie się ocen systemu demokratycznego wraz z praktykowaniem tej formy ustrojowej od – szeroko rozumianego – stanu gospodarki kraju. Mamy zatem prawo stawiać przewrotną hipotezę, iż to właśnie po stosunku Polaków do demokracji<sup>3</sup> będziemy mogli wnioskować o tym, czy kraj dobrze się rozwijał, czy też jest w opłakanym stanie gospodarczym<sup>4</sup>.

Interesujemy się też bardziej szczegółowymi aspektami demokracji – jej konstytutywnymi elementami, a zwłaszcza ich ewolucją w czasie. Po pierwsze, zakładamy, zgodnie z wieloma danymi pochodzącymi z innych opracowań (Ferrin i Kriesi 2016; Markowski 2016), wzrost normatywnego znaczenia tych aspektów demokracji, które odnoszą się do zagadnień redystrybucji,

<sup>3</sup> Tutaj przewrotnie zakładamy, choć są też na to dowody empiryczne, które przedstawiliśmy w innym miejscu (Markowski 2016), że Polska połowy drugiej dekady XXI wieku nadal nie jest w pełni skonsolidowaną demokracją, choć była na dobrej drodze.

<sup>4</sup> Rzecz jasna takie niekonwencjonalne wnioskowanie jest uprawnione, tylko jeśli nasze pierwotne założenie dotyczące nieskonsolidowanego statusu polskiej demokracji jest prawdziwe. Wydarzenia po jesiennych wyborach parlamentarnych 2015 roku, a zwłaszcza fakt, iż część elit politycznych kraju zdecydowała się na łamanie demokratycznych procedur oraz obowiązującej Konstytucji z 1997 roku, choćby w zakresie niezależności Trybunału Konstytucyjnego i ostateczności jego orzeczeń, wskazuje na istnienie poważnego aktora politycznego skłonnego nie respektować demokratycznych procedur. Przypomnijmy: klasycy gatunku tranzytologicznego, Linz i Stepan (1996), w swej szeroko zaakceptowanej przez społeczność naukową propozycji postulują, by jako jeden z trzech wskaźników konsolidacji demokracji uznać właśnie istnienie lub nieistnienie takiego aktora politycznego gotowego do naruszania demokratycznych norm i wartości.



egalitaryzmu i sprawiedliwości społecznej. Po drugie, badamy, które aspekty demokracji są legitymizowane i jak silnie, a którym owej legitymizacji brak, a także czy w badanym okresie nastąpiły w tej materii jakieś istotne zmiany. Po trzecie, analizie poddamy zagadnienie do tej pory słabo zbadane, a mianowicie poszukamy odpowiedzi na pytanie, które z poszczególnych aspektów demokracji najsilniej wpływają na jej ogólną ocenę. Innymi słowy, i bardziej konkretnie, badać będziemy to, czy ogólna ocena demokracji jako ideału oraz ocena jej funkcjonowania zależą bardziej od jednych niż innych ocen konkretnych aspektów demokracji, a także czy te same aspekty demokracji podobnie wpływają na ocenę normatywną oraz ewaluatywną demokracji.

Część naszych analiz celowo pozostawiamy na dość prostym poziomie statystycznym – ukazując jedynie średnie i ich odchylenia standardowe lub proste rozkłady procentowe – by móc analizować skalę domniemanej zmiany między rokiem 2012 a 2015. Co więcej, w niniejszym tekście nie wglębiamy się w to, co jest polityczną czy społeczną przyczyną takich, a nie innych opinii i ocen demokracji, choć skądinąd wiemy, że Polacy w tej materii różnią się. Powstrzymujemy się od tego z rozmysłem, gdyż naszym głównym celem jest ukazanie (bądź też nie) zmiany na poziomie makro. Ukazujemy dane dla społeczeństwa polskiego jako całości, choć oczywiście w końcowych analizach wielozmiennych testujemy modele z uwzględnieniem pakietu społeczno-demograficznych zmiennych kontrolnych oraz bez nich, co pozwala nam na konkluzje wykluczające omawianie zależności pozorne. Analizy te pozwalają nam jednocześnie na wstępne sugestie, które ze zmiennych społeczno-demograficznych okazują jednak bezpośredni wpływ na nasze postrzeganie demokracji. Nie jest to jednak celem samym w sobie naszych dociekań.

## Wyniki

### Aspekt normatywny: jakie elementy demokracji są ważne dla Polaków?

W 2015 roku respondenci pytani o oczekiwania normatywne wobec demokracji najczęściej wskazywali na sądy traktujące wszystkich jednakowo (78%, średnia 9,3)<sup>5</sup>, wolne i uczciwe wybory (73%, 9,2), media dostarczające rzetelnych informacji (70%, 9,2). Niewiele mniej ważne było dla Polaków wyjaśnianie przez rząd swoich decyzji wyborcom (66%, 9,1), działalność sądów konstytucyjnych (59%, 8,9) oraz ochrona obywateli przed ubóstwem (58%, 8,6). Spośród uwzględnionych w badaniu aspektów demokracji relatywnie najmniej znaczenie, choć mimo wszystko wyrażone przez zdecydowaną większość

<sup>5</sup> W nawiasach odsetki osób uważających, że dany aspekt jest bardzo ważny dla demokracji oraz średnia na 11-punktowej (0–10) skali określającej ważność kwestii.

badanych, miało stosowanie referendów (51%, 8,4) oraz występowanie istotnych różnic programowych między partiami (38%, 7,8).

**Tabela 1.** Normatywne oczekiwania wobec demokracji. Odpowiedzi na pytanie: *Dla demokracji generalnie ważne jest ... (w %)*

Odpowiedzi na 11-punktowej skali: 0 – w ogóle nie jest ważne, 10 – zdecydowanie jest ważne dla demokracji	Rok badania	Nie jest ważne: 0–5	Raczej ważne: 6–7	Ważne: 8–9	Bardzo ważne: 10	Razem	
		% w wierszu					N=
Żeby sądy traktowały wszystkich jednakowo	2012	2,2	2,8	12,8	82,2	100,0	1868
	2015	6,4	2,8	12,9	77,9	100,0	1683
Żeby wybory parlamentarne były wolne i uczciwe	2012	4,1	5,5	21,1	69,3	100,0	1846
	2015	7,1	3,8	16,2	72,9	100,0	1657
Żeby media dostarczały obywatelom rzetelne informacje, pozwalające ocenić rząd	2012	3,2	5,6	19,6	71,6	100,0	1861
	2015	5,9	5,2	18,5	70,4	100,0	1668
Żeby rząd wyjaśniał swoje decyzje wyborcom	2012	2,2	6,0	24,0	67,7	100,0	1861
	2015	5,2	6,3	22,9	65,5	100,0	1672
Żeby sądy konstytucyjne miały możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia	2012	3,8	5,9	19,8	70,5	100,0	1760
	2015	8,6	7,2	24,8	59,4	100,0	1568
Żeby rząd chronił wszystkich obywateli przed ubóstwem	2012	6,7	6,3	21,6	65,5	100,0	1870
	2015	12,5	9,4	20,4	57,7	100,0	1664
Żeby obywatele mieli rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendach	2012	6,1	11,8	26,5	55,5	100,0	1816
	2015	13,8	11,4	24,1	50,7	100,0	1619
Żeby poszczególne partie polityczne stanowiły dla siebie rzeczywistą alternatywę, wyraźnie różniły się między sobą	2012	14,2	14,8	32,8	38,2	100,0	1789
	2015	20,9	12,6	28,9	37,5	100,0	1565

Dane te niczym się właściwie nie różnią od tych z 2012 roku. Hierarchia jest wręcz identyczna, choć trzy aspekty straciły na znaczeniu; po pierwsze, normatywne oczekiwanie, by w demokracji sądy były w stanie skutecznie kontrolować egzekutywę<sup>6</sup>; po drugie – oczekiwanie, że w demokracjach rząd chroni obywateli przed popadaniem w ubóstwo; a po trzecie, obywatelskie prawo do rozstrzygania najważniejszych spraw poprzez referendum.

<sup>6</sup> Realizacja terenowa badania PGSW 2015 przeprowadzona została przed i na samym początku konfliktu o Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym odnotowane w badaniu opinie respondentów nie uwzględniają ich relacji na późniejsze wydarzenia związane z Trybunałem Konstytucyjnym.

W odniesieniu do spadku znaczenia tego ostatniego elementu nietrudno domyślić się przyczyn – saga związana z referendum prezydenckimi, jednym na życzenie Bronisława Komorowskiego, drugim zaproponowanym przez Andrzeja Dudę, acz odrzuconym przez parlament, dostarczyło Polakom szeregu argumentów przeciwko praktykowaniu tej formy demokracji. Nie jest to jednak aspekt demokracji, który można logicznie łączyć z domniemanym światowym kryzysem gospodarczym. Jakkolwiek by było, widać jednak, iż zmiany zachodzące w Polsce w latach 2012–2015 nie skłaniają Polaków ku domaganiu się bezpośredniego wpływu na sprawy publiczne. Głos ludu, bezpośrednie podejmowanie decyzji są mniej cenne jako element demokracji niż uprzednio. Pozostałe dwie zmiany też trudno jednoznacznie łączyć ze światowym kryzysem, choć zmiana wagi przypisywana zwalczaniu ubóstwa jest poniekąd taką kwestią. Problem w tym, że kierunek tej zmiany jest odwrotny od oczekiwanego. Wydawało się bowiem, iż w sytuacji kryzysu, a więc rosnącego zagrożenia ubóstwem, obywatele winni mieć większe oczekiwania wobec rządu w tej kwestii. Tak jednak nie jest.

Wróćmy do tej kwestii po zaprezentowaniu danych odnoszących się do oceny funkcjonowania poszczególnych aspektów demokracji.

**Tabela 2.** Normatywne oczekiwania wobec demokracji, średnie i odchylenia standardowe

Dla demokracji generalnie ważne jest ...	Rok badania	Średnia	Odchylenie standardowe
Żeby wybory parlamentarne były wolne i uczciwe	2012	9,3	1,4
	2015	9,2	1,8
Żeby poszczególne partie polityczne stanowiły dla siebie rzeczywistą alternatywę, wyraźnie różniły się między sobą	2012	8,2	2,1
	2015	7,8	2,4
Żeby media dostarczały obywatelom rzetelne informacje, pozwalające ocenić rząd	2012	9,4	1,4
	2015	9,2	1,8
Żeby obywatele mieli rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendach	2012	8,8	1,8
	2015	8,4	2,2
Żeby sądy traktowały wszystkich jednakowo	2012	9,6	1,1
	2015	9,3	1,8
Żeby sądy konstytucyjne miały możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia	2012	9,3	1,4
	2015	8,9	1,9
Żeby rząd chronił wszystkich obywateli przed ubóstwem	2012	9,1	1,8
	2015	8,6	2,2
Żeby rząd wyjaśniał swoje decyzje wyborcom	2012	9,3	1,3
	2015	9,1	1,6

Respondenci odpowiadali posługując się 11-punktową skalą, gdzie 0 oznaczało „w ogóle nie jest ważne dla demokracji”, a 10 „zdecydowanie jest ważne dla demokracji”.

### Aspekt ewaluacyjny: jak Polacy oceniają funkcjonowanie poszczególnych aspektów demokracji?

W nawiasach podajemy odsetki osób oceniających dany aspekt pozytywnie (oceny 6–10 na 11-punktowej skali od 0 do 10) oraz średnią ocen danego aspektu demokracji. W 2015 roku, najlepiej – spośród uwzględnionych w badaniu

**Tabela 3.** Ocena funkcjonowania poszczególnych aspektów demokracji w Polsce (w %)

Ocena funkcjonowania poszczególnych aspektów demokracji w Polsce (11-punktową skalą, gdzie 0 oznaczało „zupełnie nie pasuje”, a 10 „całkowicie pasuje”)	Rok badania	Ocena 0-2	Ocena 3-4	Ocena 5	Ocena 6-7	Ocena 8-9	Ocena 10	Razem	N=
		% w wierszu							
Wybory do Sejmu są wolne i uczciwe	2012	6,4	8,3	10,4	16,4	29,7	28,8	100,0	1810
	2015	6,5	5,5	14,3	12,7	27,6	33,4	100,0	1603
Poszczególne partie polityczne w Polsce stanowią dla siebie rzeczywistą alternatywę, wyraźnie różnią się między sobą	2012	10,0	12,3	17,5	24,8	22,3	13,1	100,0	1775
	2015	9,9	11,5	19,7	20,3	21,8	16,8	100,0	1577
Obywatele w Polsce mają rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendum	2012	25,4	17,5	15,6	18,1	15,6	7,8	100,0	1776
	2015	30,7	15,5	16,4	13,0	13,4	11,1	100,0	1566
Media w Polsce dostarczają obywatelom rzetelne informacje, pozwalające ocenić rząd	2012	12,9	12,7	18,0	25,4	22,3	8,7	100,0	1830
	2015	23,6	16,5	20,3	16,2	14,0	9,3	100,0	1641
Rząd w Polsce wyjaśnia swoje decyzje wyborcom	2012	37,1	24,9	16,4	14,4	5,4	1,7	100,0	1841
	2015	39,2	24,8	18,1	9,0	5,4	3,5	100,0	1593
Sądy w Polsce traktują wszystkich jednakowo	2012	36,4	22,1	17,0	12,6	9,5	2,4	100,0	1825
	2015	48,2	20,0	14,2	7,7	6,8	3,1	100,0	1617
Rząd w Polsce chroni wszystkich obywateli przed ubóstwem	2012	48,9	23,7	12,5	9,2	4,6	1,1	100,0	1854
	2015	49,9	23,1	12,4	7,7	3,8	3,1	100,0	1633
Sądy konstytucyjne mają możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia	2015	20,5	15,0	20,4	16,7	16,5	10,9	100,0	1297

– ocenianym aspektem demokracji w Polsce są wolne wybory (74%; 7,5). Trochę rzadziej Polacy zgadzają się, że istnieje niezbędne zróżnicowanie oferty partyjnej – znaczące różnice między partiami (59%; 6,35), że sądy konstytucyjne mają możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia (44%; 5,3). Gorsze oceny wystawiono takim aspektom demokracji jak dostarczanie przez media rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rząd (40%, 5,0) oraz rozstrzyganie przez obywateli w najważniejszych kwestiach politycznych poprzez głosowanie nad nimi w referendum (38%; 4,7). Najsłabiej ocenionymi aspektami demokracji są: wyjaśnienie decyzji przez rząd wyborcom (18%, 3,6), jednakowe traktowanie wszystkich obywateli przez sądy (18%; 3,2) oraz zapewnianie przez rząd ochrony swoich obywateli przed ubóstwem (15%; 3,0).

Zmiany między rokiem 2012 a 2015 dotyczą dwóch aspektów. Po pierwsze, odnotowujemy znacznie gorsze oceny rzetelności informacji dostarczanych przez media oraz, po drugie, gorzej oceniana jest równość w wymiarze sprawiedliwości – równe traktowanie obywateli przez sądy.

**Tabela 4.** Ocena funkcjonowania poszczególnych aspektów demokracji w Polsce

Na ile, P. zdaniem, następujące stwierdzenia pasują do sytuacji w Polsce	Rok Badania	Średnia	Odchylenie standardowe
Wybory do Sejmu są wolne i uczciwe.	2012	7,4	2,6
	2015	7,5	2,7
Poszczególne partie polityczne w Polsce stanowią dla siebie rzeczywistą alternatywę, wyraźnie różnią się między sobą.	2012	6,2	2,6
	2015	6,3	2,7
Media w Polsce dostarczają obywatelom rzetelne informacje, pozwalające ocenić rząd.	2012	5,9	2,6
	2015	5,0	3,0
Obywatele w Polsce mają rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendum.	2012	4,9	2,9
	2015	4,7	3,2
Sądy w Polsce traktują wszystkich jednakowo.	2012	3,9	2,7
	2015	3,2	2,8
Rząd w Polsce chroni wszystkich obywateli przed ubóstwem.	2012	3,0	2,4
	2015	3,0	2,6
Rząd w Polsce wyjaśnia swoje decyzje wyborcom.	2012	3,6	2,5
	2015	3,6	2,6
Sądy konstytucyjne mają możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia?	2015	5,3	3,0

Respondenci odpowiadali posługując się 11-punktową skalą, gdzie 0 oznaczało „zupełnie nie pasuje”, a 10 „całkowicie pasuje”.

Normatywne znaczenie poszczególnych aspektów, jak i ocena ich funkcjonowania albo nie zmieniała się w czasie, albo zmieniała się tak jak w przypadku Trybunału Konstytucyjnego. Zmiana wobec Trybunału polega na tym, że w 2015 roku obserwujemy znacznie mniejsze znaczenie normatywne aspektu demokracji, taką zmianę trudno wyjaśnić, a do tego pomiar PGSW odbył przed i na samym początku konfliktu o Trybunał Konstytucyjny, nie uwzględnia więc późniejszych wydarzeń związanych z Trybunałem.

### **Legitymizacja różnych aspektów demokracji**

Oprócz badania normatywnego stosunku do demokracji i ocen jej praktyki – codziennego funkcjonowania różnych aspektów demokracji, proponujemy też trzeci sposób analizy demokracji – ocenę jej legitymizacji. Przypominamy, legitymizację traktujemy tu innowacyjnie, zgodnie z propozycją nowej ważnej publikacji (Ferrin i Kriesi 2016; Wessels 2016; Markowski 2016). Legitymizacja różnych aspektów demokracji obliczona została według propozycji Bernharda Wesselsa. W kreowaniu wskaźnika oceny legitymizacji przyjmuje się dwuetapową procedurę. W pierwszym kroku określa się legitymizację każdego z aspektów demokracji na poziomie indywidualnym, przypisując poziom legitymizacji każdemu z respondentów. Następnie ustala się społeczny poziom legitymizacji na podstawie odsetków badanych wyrażających określony stopień legitymizacji poziomu indywidualnego.

Ustalając legitymizację poziomu indywidualnego przyjmuje się zasadę, że im ważniejszy dany aspekt demokracji, tym wyżej powinno być ocenione jego funkcjonowanie, aby ten aspekt mógł być uważany za legitymizowany. Jeżeli dany aspekt nie jest postrzegany jako ważna cecha demokracji, wówczas aby był on legitymizowany, wystarczy niższa ocena funkcjonowania tego aspektu. Skala legitymizacji przyjmuje wartości z zakresu od 0 do 1, gdzie 0 oznacza całkowity brak legitymizacji danego aspektu demokracji, a wartość 1 oznacza maksymalną jego legitymizację. W sytuacji, gdy funkcjonowanie danego aspektu oceniane jest lepiej niż jego ważność, wówczas legitymizacji danego aspektu przypisano wartość maksymalną<sup>7</sup>. Następnie każdego z respondentów, ze względu na ocenę danego aspektu demokracji przypisuje się do trzech grup: brak legitymizacji danego aspektu demokracji (wartość zmiennej *Legitymizacja* w zakresie 0-<0,6), umiarkowana legitymizacja (*Legitymizacja* w zakresie 0,6-

<sup>7</sup> Określając legitymizację poziomu indywidualnego każdego z aspektów demokracji zastosowano następującą formułę:

$$\text{Legitymizacja} = [(\text{Ocena} - \text{Znaczenie}) * \text{Znaczenie} / 10] / 10 + 1,$$

gdzie: Ocena – wyrażona przez respondent ocena funkcjonowania w kraju danego aspektu demokracji, Znaczenie – znaczenie danego aspektu dla systemu demokratycznego.

Jeżeli Ocena przyjmowała wartość większą niż Znaczenie (Ocena > Znaczenie), wówczas Legitymizacji przypisano wartość 1.

<0,9) oraz wysoka legitymizacja (wartości 0,9–1,0). Odsetki badanych, należących do każdej z wyróżnionych grup obliczone dla każdego aspektu demokracji w badaniu ESS i PGSW przedstawia tabela 5.

**Tabela 5.** Legitymizacja poszczególnych aspektów demokracji

	ESS 2012				PGSW 2015			
	Legitymizacja poziomu indywidualnego – odsetek respondentów w grupach			Legitymizacja na poziomie społecznym	Legitymizacja poziomu indywidualnego – odsetek respondentów w grupach			Legitymizacja na poziomie społecznym
% w wierszu	Brak (0,<0,6)	Umiarkowana (0,6,<0,9)	Wysoka (0,9+)		Brak (0,<0,6)	Umiarkowana (0,6,<0,9)	Wysoka (0,9+)	
Wolne i uczciwe wybory	17,7	26,3	56,0	bardzo wysoka	18,9	24,0	57,0	bardzo wysoka
Różnice między partiami politycznymi	19,9	31,5	48,6	wysoka	19,4	25,9	54,7	bardzo wysoka
Rzetelne media	34,3	38,8	26,9	wysoka	48,3	27,9	23,8	umiarkowana
Stosowanie referendów	39,6	33,0	27,4	umiarkowana	39,7	27,0	33,3	umiarkowana
Sądy konstytucyjne	-	-	-	-	36,9	31,9	31,2	umiarkowana
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem	69,7	19,0	11,3	brak	61,9	21,2	16,9	Brak
Sądy traktują wszystkich jednakowo	68,7	21,9	9,4	brak	71,2	16,4	12,4	Brak
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom	66,2	24,6	9,3	brak	65,7	22,0	12,3	Brak

Na podstawie: *How European View and Evaluate Democracy*, rozdział 11. B. Wessels, tabela 11.3.

W drugim etapie procedury, aby określić społeczny poziom legitymizacji danego aspektu demokracji stosujemy kolejne kryterium, którym jest odsetek badanych wyrażających określoną wartość zmiennej legitymizacja poziomu indywidualnego. Jeżeli dany aspekt demokracji na poziomie indywidualnym jest wysoko legitymizowany (wartość zmiennej Legitymizacja 0,9 lub więcej) przez dwie trzecie lub więcej respondentów, wówczas uznać można, że na poziomie społecznym aspekt ten jest w najwyższym stopniu legitymizowany (w publikacji Wessels 2016 – *extremely high legitimacy*). Jeżeli dany aspekt na poziomie indywidualnym jest wysoko legitymizowany przez większość badanych,

wówczas społeczna legitymizacja tego aspektu demokracji jest bardzo wysoka (*very high legitimacy*). Gdy ponad dwie trzecie badanych wyraziło legitymizację poziomu indywidualnego na poziomie przynajmniej 0,6 wartości zmiennej Legitymizacja, wówczas społeczny poziom legitymizacji danego aspektu demokracji określa się jako wysoki (*high legitimacy*). W sytuacji gdy ponad połowa badanych wyraziła legitymizację poziomu indywidualnego na poziomie przynajmniej 0,6, wtedy społeczny poziom legitymizacji danego aspektu demokracji Wessels proponuje nazywać umiarkowanym (*moderate legitimacy*). W pozostałych przypadkach, gdy na poziomie indywidualnym większość badanych wskazuje na brak legitymizacji, wówczas przyjmuje się, że dany aspekt nie jest społecznie legitymizowany (*no legitimacy*).

Tabela 5 przedstawia społeczny, jak i indywidualny stopień legitymizacji poszczególnych aspektów demokracji obliczony na podstawie danych ESS 2012 i PGSW 2015. Po pierwsze należy zaznaczyć, że żaden z aspektów demokracji, w żadnym z analizowanych badań nie został oceniony jako społecznie legitymizowany w najwyższym stopniu. W 2015 roku bardzo wysoko legitymizowane są takie cechy demokracji jak: wolne wybory oraz alternatywność systemu partyjnego – występowanie wyraźnych różnic między partiami. Oznacza to, że obywatele uznają, iż z demokracją zawsze i we wszystkich aspektach może być lepsza niż jest. Umiarkowanie legitymizowane są: istnienie wolnych i rzetelnych mediów, rozstrzyganie przez obywateli najważniejszych spraw publicznych w drodze referendum oraz możliwość powstrzymania działań rządu – gdy przekroczy on swoje uprawnienia – przez sądy konstytucyjne. Przeprowadzona analiza wskazuje trzy aspekty funkcjonowania demokracji, które nie są legitymizowane. Są to: jednakowe traktowanie wszystkich obywateli przez sądy oraz podejmowanie przez rząd działań mających na celu ochronę obywateli przed ubóstwem, a także wyjaśnianie przez rząd swoich decyzji wyborcom.

W porównaniu z badaniem ESS, realizowanym w 2012 roku, legitymizacja poszczególnych aspektów demokracji nie uległa znaczącym zmianom. Jedyną zmianą to większa legitymizacja występowania różnic między partiami odnotowana w badaniu PGSW 2015 (bardzo wysoka legitymizacja w porównaniu do wysokiej odnotowanej w szóstej rundzie badania ESS).

Innym sposobem na określenie poziomu legitymizacji poszczególnych aspektów systemu demokratycznego w Polsce jest analiza deficytów demokracji operacjonalizowanych jako prosta różnica między oceną funkcjonowania danego aspektu a jego znaczeniem wyrażonym na skali oczekiwań normatywnych. Im mniejsza wartość tej różnicy, tym większy deficyt polskiej demokracji w odniesieniu do danego aspektu. W świetle wyników badania 2015 roku największy deficyt obserwujemy w odniesieniu do traktowania wszystkich obywateli przez sądy jednakowo (średnia -6,1), działaniach rządu mających na celu walkę z ubóstwem (-5,6) oraz wyjaśnianiu przez rząd swoich decyzji obywatelom



(-5,6). Trochę mniejsze deficyty obserwujemy w odniesieniu do działalności mediów w Polsce (-4,2), stosowania referendum (-3,7) oraz działalności sądów konstytucyjnych (-3,5). Relatywnie najmniejsze deficyty odnotowano w odniesieniu funkcjonowania wolnych wyborów (-1,7) oraz obecności różnic między partiami (-1,5). Tak więc powyższa, nieco inna metoda badania legitymizacji potwierdza wcześniej zaprezentowaną. Nie obserwujemy także istotnych różnic w postrzeganych deficytach demokracji pomiędzy latami 2012 (badanie ESS) i 2015 (badanie PGSW), poza coraz większą rozbieżnością między wagą przypisywaną w demokracji wolnym mediom a oceną ich funkcjonowania; w 2015 roku Polacy oceniają funkcjonowanie mediów znacznie gorzej i nieadekwatnie do przypisywanej im wagi. Dla nas najważniejsze jest jednak to, że także ten sposób dociekań wobec demokracji w Polsce nie ujawnia żadnej istotnej zmiany w ostatnich kilku latach – hierarchia deficytów jest niemal identyczna w obydwu punktach czasowych.

**Tabela 6.** Deficyty demokracji. Porównanie oceny funkcjonowania danego aspektu demokracji z normatywnym znaczeniem danego aspektu

Różnica między oceną funkcjonowania danego aspektu demokracji a jego normatywnym znaczeniem		
Aspekt demokracji	ESS 2012	PGSW 2015
Sądy traktują wszystkich jednakowo	-5,7	-6,1
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem	-6,1	-5,6
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom	-5,7	-5,6
Rzetelne media	-3,4	-4,2
Stosowanie referendum	-3,9	-3,7
Sądy konstytucyjne		-3,5
Wolne i uczciwe wybory	-1,9	-1,7
Różnice między partiami politycznymi	-2,0	-1,5

### Proceduralne oraz socjal-redystrybucyjne rozumienie demokracji

Ponieważ w dwóch ostatnich edycjach badania PGSW (2011 i 2015) badani zostali zapytani o cztery rodzaje oczekiwań wobec demokracji, pozwałamy sobie także na zaprezentowanie dodatkowej analizy odpowiedzi na nieco inne pytania, niezwiązane z badaniem Europejskiego Sondażu Społecznego. To ważne, gdyż pozwala na weryfikacje naszych tez z kilku punktów widzenia, a ponadto dotyczy stanu rzeczy o rok wcześniejszego niż cytowane tu badanie. Ten blok pytań odnosił się jednak tylko do normatywnego postrzegania demokracji, nie było w nim pytań o codzienne funkcjonowanie demokracji, ale – co ważne – dotyczyły one innych aspektów demokracji, co poszerza obszarowe spektrum

naszych dociekań. Dwa z nich wiązały się z proceduralnymi cechami systemu demokratycznego, takimi jak (1) zapewnianie swobód politycznych, tzn. wolności wypowiedzi i stowarzyszania się oraz (2) dawanie możliwości odebrania władzy jednej partii i przekazania innej partii poprzez wybory. Dwie kolejne kwestie związane były z dwoma redystrybucyjnymi aspektami demokracji, a zarazem elementami funkcjonowania systemu demokratycznego związanymi z wizją sprawiedliwości społecznej, takimi jak: (3) zmniejszanie nierówności społecznych oraz (4) zapewnienie opieki społecznej na odpowiednim poziomie. Niemal wszyscy badani w 2015 roku, mniej lub bardziej zdecydowanie, oczekują, że system demokratyczny powinien spełniać każdy z powyższych warunków. Odsetki odpowiedzi aprobujących wahają się od 93% w przypadku oczekiwania zmniejszenia nierówności społecznych po 98% w przypadku zapewniania swobód politycznych. Różnice w ważności poszczególnych aspektów zaobserwować można, jeżeli przyjrzymy się sile, z jaką wyrażane są poszczególne oczekiwania. Najczęściej zdecydowaną aprobatę wyrażono wobec oczekiwania, że demokracja zapewniac będzie opiekę społeczną na odpowiednim poziomie (67% badanych). Trochę rzadziej zdecydowaną aprobatę wyrażono wobec dwóch proceduralnych aspektów demokracji, tzn. przekazywania władzy w wyborach oraz zapewniania swobód politycznych (odpowiednio 60% i 57%). Relatywnie najrzadziej zdecydowaną zgodę obserwujemy dla oczekiwania, że demokracja będzie zapewniac zmniejszanie nierówności społecznych (53%). Należy jednak odnotować, że w ostatnim przypadku zdecydowane oczekiwanie wypowiedziane zostało przez większość badanych.

Współzależności występowania analizowanych oczekiwań normatywnych układają się we wzór o charakterze kaskadowym. Najbardziej powszechne jest oczekiwanie dotyczące zapewniania przez demokrację opieki społecznej na odpowiednim poziomie. Niektórzy respondenci poprzestają na tym oczekiwaniu, a inni dodają do tego dwa kolejne, związane z proceduralnymi aspektami systemu demokratycznego. Najbardziej wymagający od demokracji, oprócz trzech wymienionych wcześniej aspektów, oczekują od demokracji dodatkowo zmniejszenia nierówności społecznych.

Nie obserwujemy znaczących różnic w oczekiwaniach wobec demokracji, gdy porównamy wyniki otrzymane w PGSW 2015, z wynikami poprzedniej edycji tego badania, czyli PGSW 2011. W obydwu edycjach poszczególne odpowiedzi wskazywane były przez podobny odsetek badanych. Jedyne różnice dotyczą stopnia, w jakim wyrażone były niektóre z opinii. W przypadku takich aspektów oceny demokracji jak: zapewnianie swobód politycznych, zmniejszanie nierówności społecznych oraz zapewnianie opieki społecznej na podobnym poziomie, w PGSW 2015 zmniejszył się o kilka punktów procentowych odsetek osób wyrażających takie oczekiwania w sposób zdecydowany (od 4 do 5 p.p.), zwiększył natomiast odsetek osób zgadzających się z tymi opiniami w sposób umiarkowany.

Tak więc w ostatnim okresie wyborczym zmalały nieco wyśrubowane oczekiwania wobec demokracji, a klasyczne socjalne, na dodatek „wynikowe” oczekiwanie wobec demokracji dominuje. Mamy na myśli fakt, że niwelowanie nierówności społecznych, które jest znacznie bardziej ambitnym przedsięwzięciem skali makro i okazuje wpływ na wiele dziedzin naszego życia, jest wyraźnie mniej oczekiwane niż socjalno-redystrybucyjny aspekt zapobiegania biedzie, a więc skierowany do – zazwyczaj – niezbyt licznej, konkretnej grupy społecznej.

**Tabela 7.** Normatywne oczekiwania wobec demokracji – PGSW 2011, 2015 (w %)

Demokracja powinna:	Edycja badania	Zdecydowanie zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie nie zgadzam się	Total	
		% w wierszu					N=
Zapewniać swobody polityczne np. wolność wypowiedzi i stowarzyszania się	PGSW11	62,6	35,7	1,1	0,5	100,0	1823
	PGSW15	57,0	40,6	2,1	0,4	100,0	1656
Dawać możliwość odebrania władzy jednej partii i przekazania innej partii poprzez wybory	PGSW11	59,3	34,0	5,1	1,7	100,0	1753
	PGSW15	59,3	34,3	4,9	1,5	100,0	1586
Zmniejszać nierówności społeczne	PGSW11	57,6	33,4	7,2	1,8	100,0	1785
	PGSW15	52,4	40,4	6,2	1,1	100,0	1619
Zapewniać opiekę społeczną na odpowiednim poziomie	PGSW11	70,4	26,0	2,7	0,8	100,0	1860
	PGSW15	66,3	29,9	2,6	1,2	100,0	1684

### Poglądy demokratów

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie, jakie wyobrażenie o demokracji mają demokraci, czyli osoby uznające system demokratyczny za najlepszy z możliwych. Innymi słowy, postaramy się określić, jaką treścią wypełniane jest pojęcie demokracja. W tym celu zestawimy odpowiedzi na pytanie, czy demokracja mimo swoich wad jest najlepszym możliwym systemem sprawowania władzy z oczekiwaniami normatywnymi wobec systemu demokratycznego.

Akceptacja demokracji występuje<sup>8</sup> częściej wśród badanych wyrażających proceduralne oczekiwania wobec demokracji oraz oczekiwania związane ze zmniejszaniem nierówności przez system demokratyczny. Nie odnotowujemy

<sup>8</sup> Ze względu na brak miejsca oraz liczbę tabel, jaką musielibyśmy zamieścić w artykule, pozwalamy sobie niniejszy wątek zaprezentować jedynie opisowo. Szczegółowe dane dostępne dla zainteresowanych u autorów.

zależności między byciem przekonanym demokratą, a oczekiwaniem, że demokracja zapewni opiekę społeczną. Oznacza to, że wśród badanych, którzy wyrażają oczekiwania, że demokracja powinna zapewniać opiekę społeczną i tych, którzy nie mają takich oczekiwań, demokraci występują z podobną częstością. To ważny wynik, gdyż jak pamiętamy z poprzedniej części, ogólnie więcej jest takich, którzy oczekują, by demokracja głównie zwalczała biedę, a znacznie rzadziej podejmowała się niwelowania nierówności społecznych. Jednak odwrotnie jest wśród tych, którzy bardziej cenią demokrację jako idealny ustrój. Inaczej rzecz ujmując, osoby uznające demokrację za najlepszy z możliwych systemów politycznych obydwa elementy „wynikowe” (dotyczące pewnej wersji sprawiedliwości społecznej) są równie ważne.

Nie obserwujemy widocznego wzoru zależności między byciem przekonanym demokratą a ich wyborem między dwoma fundamentalnymi wartościami demokratycznymi – wolnością i równością. Osoby, które możemy określić jako „wolnościowców” (tych, którzy uważają, że dla demokracji ważniejsza jest wolność niż równość) oraz „równościowców” (tych, którzy uważają odwrotnie), równie często uważają się za entuzjastów demokracji jako systemu.

Porównując częstość występowania demokratów w grupach wyróżnionych ze względu na preferencje względem tradycji kosztem postępu i *vice versa*, przekonani demokraci trochę częściej występują wśród zwolenników postępu niż tradycji.

Nie obserwujemy natomiast istotnych różnic w występowaniu entuzjastycznych demokratów między badanymi, którzy uważają, że w życiu społecznym należy stosować zasadę solidarności społecznej, a badanymi, którzy uważają, że należy stawiać na przedsiębiorczość.

To ciekawe, gdyż wśród ogółu Polaków proporcja osób opowiadających się za pakietem – nazwijmy go „liberalnym” (za wolnością raczej niż równością; przedsiębiorczością kosztem solidaryzmu oraz za postępem i nowoczesnością raczej niż tradycją) – wynosi we wszystkich trzech przypadkach 54 do 35%.

### **Model determinant normatywnej akceptacji demokracji jako ideału, jako najlepszego systemu politycznego**

Przedstawimy w tym miejscu analizy, których celem jest wskazanie, od jakiego rodzaju oczekiwań wobec demokracji zależy jej akceptacja jako najlepszego możliwego systemu sprawowania rządów. Innymi słowy, analizujemy od jakich normatywnych aspektów demokracji, ocenianych wysoko, zależy pozytywna ocena tej formy ustrojowej.

Postawa wobec demokracji została zoperacjonalizowana w analizie danych ESS 2012 za pomocą pytania: „Jak ważne jest dla Pan(i/a), aby żyć w kraju rządzonym demokratycznie?”. Odpowiedzi na tak zadane pytanie wyrażane były za pomocą 11-punktowej skali, w której 0 oznaczało, że nie jest to w ogóle

ważne, a 10 że jest zdecydowanie ważne. W przypadku danych PGSW 2015 postawa wobec demokracji określona została za pomocą pytania „Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: W demokracji są problemy, ale jest to lepszy system rządzenia niż każdy inny”. Respondenci odpowiadali na to pytanie używając czteropunktowej skali od „zdecydowanie nie” do „zdecydowanie tak”. Ze względu na brak tak samo brzmiącego pytania o akceptację system demokratycznego w dwóch analizowanych zbiorach, jesteśmy zmuszeni założyć, że wymienione powyżej pytania są funkcjonalnymi ekwiwalentami pomiaru tej samej cechy badanych, którą jest normatywny stosunek i poziom akceptacji demokracji jako systemu, jako pewnego idealnego rozwiązania ustrojowego.

W analizach wielozmiennowych uwzględniono zestaw zmiennych niezależnych kontrolnych, mających potencjalny wpływ na postrzeganie demokracji jako najlepszego systemu rządzenia oraz na satysfakcję z funkcjonowania demokracji. Zmiennymi tymi były: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta, dochód gospodarstwa domowego oraz częstość uczestniczenia w praktykach religijnych. Celem uwzględnienia tej grupy zmiennych niezależnych było zapewnienie tego, by zidentyfikowane zależności nie miały charakteru zależności pozornych.

Wyniki polskiej edycji badania ESS przeprowadzonego w 2012 roku wskazują, że postawa prodemokratyczna zależy od wszystkich siedmiu normatywnych aspektów demokracji, ale najsilniej od oczekiwania, że demokracja wiąże się z wolnymi wyborami, obecnością rzetelnych mediów, wyjaśnianiem przez rząd decyzji wyborcom oraz obecnością różnic między partiami (tabela 8). Związki tych aspektów demokracji z postawą prodemokratyczną zidentyfikowane zostały zarówno w analizach uwzględniających jeden aspekt oczekiwań wobec demokracji (modele 1–7), jak i w modelu uwzględniającym wszystkie aspekty demokracji jednocześnie (model 8)<sup>9</sup>. Z drugiej strony, w modelu uwzględniającym wszystkie aspekty demokracji jednocześnie bezpośredni wpływ na stosunek do ideału demokracji wykazują przede wszystkim wolne i uczciwe wybory, responsywność rządu (wyjaśnianie obywatelom swych polityk) oraz obecność rzetelnych mediów. Pozostałe aspekty związane z traktowaniem demokracji jako najlepszego systemu albo nie są statystycznie istotnie albo są z tą oceną słabiej związane (szczegóły patrz tabela 8).

<sup>9</sup> W modelach regresji wielokrotnej (tabela 8–11) przyjęliśmy strategię, zgodnie z którą najpierw prezentujemy siedem modeli zawierających jeden aspekt demokracji, a następnie model, w którym uwzględniono wszystkie aspekty demokracji. Nasza strategia jest próbą poradzenia sobie z problemem koliniowości pomiędzy oczekiwaniami czy też ocenami poszczególnych aspektów demokracji. W każdym z przedstawionych modeli uwzględniono także zestaw zmiennych niezależnych o charakterze kontrolnym.

**Tabela 8.** Zależność postrzegania demokracji jako najlepszego systemu rządzenia od normatywnych oczekiwań wobec poszczególnych aspektów systemu demokratycznego. Dane: ESS 2012. Modele regresji liniowej

	Demokracja – najlepszy system rządzenia							
	Wartości współczynników równania regresji (błędy standardowe)							
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
Wolne i uczciwe wybory	0,051** (0,004)							0,037** (0,005)
Różnice między partiami		0,022** (0,003)						0,007* (0,003)
Rzetelne media			0,044** (0,004)					0,013* (0,006)
Stosowanie referendum				0,023** (0,003)				0,003 (0,004)
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem					0,013** (0,003)			-0,007 (0,004)
Sądy traktują wszystkich jednakowo						0,036** (0,005)		0,0003 (0,006)
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom							0,040** (0,004)	0,018** (0,006)
N=	1411	1367	1417	1390	1421	1420	1418	1338
Skorygowane R <sup>2</sup>	0,150	0,079	0,107	0,067	0,051	0,072	0,093	0,172

Poziom istotności: \* $p < 0,05$ ; \*\* $p < 0,01$ . W każdym modelu uwzględniono także zestaw niezależnych zmiennych kontrolnych takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta, dochód gospodarstwa domowego oraz częstość uczestniczenia w praktykach religijnych. Ze względu na objętość tabeli, wartości współczynników regresji otrzymane dla zmiennych kontrolnych nie zostały przedstawione w tabeli. Wartości tych współczynników dostępne są u autorów artykułu na życzenie czytelnika.

W badaniu PGSW przeprowadzonym trzy lata po polskiej edycji badania ESS, część zidentyfikowanych wcześniej zależności nadal jest obecna, natomiast w pewnych punktach odnotowujemy zmianę wzorca zależności (tabela 9). Jeżeli chodzi o podobieństwa, to w dalszym ciągu obserwujemy relatywnie silną pozytywną zależność bycia przekonanym demokratą (ceniącym tę formę ustrojową ponad inne) od wskazywania, że najważniejsze dla demokracji jest istnienie różnic w ofercie programowej między partiami politycznymi. Jest to zależność odnotowana zarówno w modelu 2 nieuwzględniającym innych aspektów demokracji, jak i w modelu 8, w którym uwzględniono oczekiwania wobec wszystkich aspektów demokracji. Innym aspektem oczekiwań wobec demokracji, dla którego odnotowano istotną statystycznie zależność w obu modelach, jest ochrona obywateli przed ubóstwem. Zależność ta jest istotna statystycznie zarówno w modelu 5, jak i modelu 8. Oczekiwania związane z wolnymi i uczciwymi wyborami, jakością mediów oraz jakością sądownictwa mają związek z postawą prodemokratyczną jedynie w przypadku modeli uwzględniających pojedyncze aspekty demokracji (modele 1, 3, 6). W modelu biorącym pod uwagę wszystkie aspekty demokracji jednocześnie (model 8), wyrażanie postawy prodemokratycznej nie zależy od tego rodzaju oczekiwań. Interesującą zależność obserwujemy dla oczekiwania, że rząd będzie wyjaśniał swoje decyzje obywatelom. W modelu uwzględniającym jedynie ten aspekt demokracji (model 7) nie obserwujemy istotnej statystycznie zależności między tym oczekiwaniem a postawą prodemokratyczną. Niemniej w analizie uwzględniającej wszystkie aspekty demokracji (model 8) obserwujemy zależność negatywną. Otrzymujemy zatem paradoksalny wynik, zgodnie z którym wyjaśnianie przez rząd swoich decyzji, co jest w pełni zgodne z założeniami systemu demokratycznego, oczekiwane jest częściej przez osoby o postawach antydemokratycznych niż osoby o postawach prodemokratycznych. Na koniec dodajmy, że dane z 2015 roku nie wskazują żadnego związku postawy prodemokratycznej z oczekiwaniem, że najważniejsze sprawy rozstrzygane będą za pomocą referendum.

W przypadku uwzględnionych w analizach zmiennych kontrolnych, niezmienny w czasie wzorec zależności odnotowaliśmy jedynie w odniesieniu do wykształcenia badanych. W analizach dotyczących zarówno roku 2012, jak i 2015 akceptacja systemu demokratycznego miała związek z wyższym poziomem wykształcenia. Odnotowaliśmy też pewne różnice we wzorach zależności między 2012 i 2015 rokiem. W świetle danych z 2012 akceptacja systemu demokratycznego związana była także z religijnością badanych. Im częściej badani uczestniczyli w praktykach religijnych, tym silniej zgadzali się, że demokracja jest najlepszym systemem rządzenia. W 2015 roku zależność ta zanikła – religijność nie miała związku z poziomem akceptacji systemu demokratycznego. Z kolei dane pochodzące z 2015 roku wskazują na pozytywną zależność między akceptacją systemu demokratycznego a wiekiem. Młodszy badani w większym

**Tabela 9.** Zależność postrzegania demokracji jako najlepszego systemu rządzenia od normatywnych oczekiwań wobec poszczególnych aspektów systemu demokratycznego. Dane: PGSW 2015. Modele regresji liniowej

	Demokracja – najlepszy system rządzenia							
	Wartości współczynników równania regresji (błędy standardowe)							
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
Wolne i uczciwe wybory	0,008* (0,004)							0,005 (0,005)
Różnice między partiami		0,008** (0,003)						0,006 (0,003)
Rzetelne media			0,007 (0,004)					0,001 (0,005)
Stosowanie referendów				0,001 (0,003)				-0,005 (0,004)
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem					0,007* (0,003)			0,010** (0,004)
Sądy traktują wszystkich jednakowo						0,007 (0,004)		0,009 (0,006)
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom							0,001 (0,004)	-0,013* (0,006)
N=	1077	1038	1089	1069	1093	1097	1092	997
Skorygowane R <sup>2</sup>	0,053	0,053	0,052	0,052	0,054	0,052	0,050	0,061

Poziom istotności: \*p<0,05; \*\*p<0,01. W każdym modelu uwzględniono także zestaw niezależnych zmiennych kontrolnych takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta, dochód gospodarstwa domowego oraz częstość uczestniczenia w praktykach religijnych. Ze względu na objętość tabeli, wartości współczynników regresji otrzymane dla zmiennych kontrolnych nie zostały przedstawione w tabeli. Wartości tych współczynników dostępne są u autorów artykułu na życzenie czytelnika.



stopniu byli krytyczni wobec systemu demokratycznego jako rozwiązania ustrojowego. W analizach odnoszących się do 2012 roku nie odnotowaliśmy takiej zależności. Ten interesujący wynik wymaga dodatkowych bardziej szczegółowych analiz i jako niezwiązany bezpośrednio z tematyką niniejszego artykułu, i choć nie będzie w tym miejscu szerzej komentowany, wymaga dalszej pogłębionej analizy.

### **Model determinant oceny funkcjonowania demokracji w praktyce**

W tej sekcji zaprezentujemy wyniki analiz wskazujących, od jakich szczegółowych aspektów funkcjonowania demokracji zależy ogólna ocena funkcjonowania systemu demokratycznego. Wskażemy tym samym, które aspekty demokracji są najważniejsze dla obywateli w formułowaniu oceny całego systemu. Podobnie jak w poprzednich analizach porównamy zależności obserwowane w 2012 roku, z zależnościami odnotowanymi dla danych pochodzących z 2015 roku.

Zmienną zależną w prowadzonych analizach jest ogólna ocena funkcjonowania demokracji, która w badaniu ESS zmierzona została za pomocą pytania: *Ogólnie rzecz biorąc, w jakim stopniu jest Pan(i) zadowolony(y/a) z funkcjonowania demokracji w Polsce?* Respondenci badania ESS odpowiadali używając 11-stopniowej skali, gdzie 0 oznaczało „zupełnie niezadowolony”, a 10 „zupełnie zadowolony”. W przypadku badania PGSW ocenę funkcjonowania demokracji zdiagnozowano za pomocą pytania: *Mówiąc ogólnie, czy z funkcjonowania demokracji w Polsce jest Pan(i) zdecydowanie niezadowolony, raczej niezadowolony, raczej zadowolony, zdecydowanie zadowolony?* Tym samym respondenci wyrażali swoje odpowiedzi za pomocą 4-punktowej kafeterii. Podobnie jak w analizach prowadzonych we wcześniejszej sekcji, nie dysponujemy tak samo brzmiącym pytaniem zadaniem z obu analizowanych zbiorach, które dotyczyłoby zadowolenia z funkcjonowania demokracji. Z tego powodu musimy przyjąć założenie, że pytania przedstawione powyżej są funkcjonalnymi ekwiwalentami pomiaru oceny funkcjonowania demokracji w Polsce.

Wyniki modeli regresji otrzymanych dla danych ESS 2012 przedstawia tabela 10, a wyniki dla danych PGSW 2015 – tabela 11. W obu analizowanych punktach czasu otrzymaliśmy zaskakująco zbieżne wzorce zależności. W modelach uwzględniających poszczególne aspekty demokracji pojedynczo (modele 1–7 w obu tabelach) każdy z aspektów jest istotnie statystycznie i pozytywnie związany z oceną funkcjonowania demokracji. Niezmienne w czasie okazało się też to, że ocena funkcjonowania demokracji zależy najsilniej od oceny wyborów. W obu analizowanych punktach zadowolenie z funkcjonowania z demokracji zależało też od oceny działań rządu związanych z ochroną obywateli przed ubóstwem oraz wyjaśnianiem swoich decyzji wyborcom. W przypadku

obu tych aspektów, w obu punktach czasu, istotną statystycznie zależność odnotowano zarówno w modelach uwzględniających pojedyncze aspekty systemu demokratycznego (odpowiednio modele 5 i 7 w tabelach 10 i 11) oraz w modelu uwzględniającym wszystkie aspekty demokracji (model 8 w obu tabelach).

Brak zmiany w czasie odnotowujemy również dla wzorca zależności zadowolenia z demokracji od oceny istnienia różnic między partiami i stosowania referendum. Zależności te były pozytywne i istotne statystycznie w modelach uwzględniających jeden aspekt demokracji (odpowiednio modele 2 i 4), okazały się natomiast nieistotne statystycznie w modelu, w którym brane były pod uwagę wszystkie aspekty demokracji (model 8). Oznacza to tyle, iż te dwa aspekty można – jeśli zamierzeniem np. praktyki socjalizacji politycznej czy szerzej kultury politycznej jest przekonywanie do demokracji – niejako „zastąpić” innymi, lub jeszcze i inaczej, że te wartości, które one wnoszą do demokracji, są jednocześnie zawarte w innych poddanych analizie jej aspektach.

Różnice między 2012 i 2015 rokiem odnotowujemy w przypadku wpływu oceny działania mediów oraz funkcjonowania sądów. Zależność ta w roku 2015 jest słabsza niż w roku 2012, gdy aspekty te były istotne statystycznie zarówno w modelach analizowanych oddzielnie (modele 3 i 6), jak i w modelu biorącym pod uwagę wszystkie aspekty (model 8). W 2015 roku z kolei zależność dla oceny mediów i sądów jest istotna statystycznie jedynie w modelach zawierających pojedynczy aspekt demokracji.

Przedstawione wyniki wskazują przede wszystkim, że nie obserwujemy znaczących różnic w kryteriach oceny funkcjonowania demokracji – poszczególne szczegółowe aspekty funkcjonowania demokracji w podobny sposób wpływają na ogólną ocenę satysfakcji z codziennego praktykowania demokracji w obydwu punktach.

Po uwzględnieniu zmiennych kontrolnych, w obu pomiarach zadowolenie z funkcjonowania demokracji związane było z wyższą pozycją społeczno-ekonomiczną respondentów. W analizach dotyczących roku 2012 zadowolenie z funkcjonowania demokracji było istotnie statystycznie związane z dochodem badanych – im większy dochód, w tym większym stopniu badani zadowoleni byli z funkcjonowania demokracji w kraju. Zależności związanej z dochodem nie odnotowaliśmy dla danych z 2015 roku. Z drugiej strony, dane dotyczące 2015 roku wskazują na istotną statystycznie zależność zadowolenia z funkcjonowania demokracji z wykształceniem badanych, czego z kolei nie obserwujemy w 2012 roku. Zależność związana z wykształceniem polega na tym, że im lepiej wykształceni byli badani, tym lepiej oceniali funkcjonowanie demokracji. Fakt, że w badaniu z 2012 roku zależność odnotowano dla dochodu, a w badaniu z 2015 roku dla wykształcenia związany jest, w naszym przekonaniu, z różnicami w operacjonalizacji zmiennych kontrolnych w badaniach ESS i PGSW. Ze względu na skorelowanie dochodu z poziomem wykształcenia, wnosimy, że zależności odnotowane

**Tabela 10.** Zależność zadowolenia z funkcjonowania demokracji w Polsce od oceny funkcjonowania poszczególnych aspektów systemu demokratycznego. Dane: ESS 2012. Modele regresji liniowej

	Zadowolenie z demokracji							
	Wartości współczynników równania regresji (błędy standardowe)							
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
Wolne i uczciwe wybory	0,039** (0,002)							0,025** (0,002)
Różnice między partiami		0,018** (0,002)						0,001 (0,002)
Rzetelne media			0,029** (0,002)					0,008** (0,003)
Stosowanie referendów				0,024** (0,002)				-0,003 (0,002)
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem					0,036** (0,002)			0,008* (0,003)
Sądy traktują wszystkich jednakowo						0,036** (0,002)		0,017** (0,003)
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom							0,039** (0,002)	0,013** (0,004)
N=	1364	1349	1378	1344	1387	1375	1384	1249
Skorygowane R <sup>2</sup>	0,222	0,078	0,144	0,127	0,177	0,204	0,207	0,332

Poziom istotności: \* $p < 0,05$ ; \*\* $p < 0,01$ . W każdym modelu uwzględniono także zestaw niezależnych zmiennych kontrolnych takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkiwanej przez respondenta, dochód gospodarstwa domowego oraz częstość uczestniczenia w praktykach religijnych. Ze względu na objętość tabeli, wartości współczynników regresji otrzymane dla zmiennych kontrolnych nie zostały przedstawione w tabeli. Wartości tych współczynników dostępne są u autorów artykułu na życzenie czytelnika.

**Tabela 11.** Zależność zadowolenia z funkcjonowania demokracji w Polsce od oceny funkcjonowania poszczególnych aspektów systemu demokratycznego. Dane: PGSW 2015. Modele regresji liniowej

	Zadowolenie z demokracji							
	Wartości współczynników równania regresji (błędy standardowe)							
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)
Wolne i uczciwe wybory	0,027** (0,002)							0,022** (0,003)
Różnice między partiami		0,011** (0,002)						0,0004 (0,003)
Rzetelne media			0,016** (0,002)					0,003 (0,003)
Stosowanie referendów				0,016** (0,002)				0,004 (0,003)
Rząd chroni obywateli przed ubóstwem					0,024** (0,002)			0,010** (0,003)
Sądy traktują wszystkich jednakowo						0,018** (0,002)		0,002 (0,003)
Rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom							0,023** (0,002)	0,010** (0,003)
N=	1090	1082	1117	1069	1098	1104	1084	935
Skorygowane R <sup>2</sup>	0,135	0,046	0,077	0,074	0,106	0,080	0,103	0,191

Poziom istotności: \* $p < 0,05$ ; \*\* $p < 0,01$ . W każdym modelu uwzględniono także zestaw niezależnych zmiennych kontrolnych takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkiwanej przez respondentą, dochód gospodarstwa domowego oraz częstość uczestniczenia w praktykach religijnych. Ze względu na objętość tabeli, wartości współczynników regresji otrzymane dla zmiennych kontrolnych nie zostały przedstawione w tabeli. Wartości tych współczynników dostępne są u autorów artykułu na życzenie czytelnika.

w obu badaniach świadczą o tym samym zjawisku, tzn. wpływie pozycji społeczno-ekonomicznej na ocenę demokracji.

Odnotowujemy też interesującą różnicę we wzorcach zależności między rokiem 2012 i 2015 związaną ze znaczeniem wieku. Otóż analizy dotyczące roku 2012 nie wskazują na związek wieku z zadowoleniem z funkcjonowania demokracji. Z kolei dla 2015 roku odnotowujemy pozytywną zależność zadowolenia z demokracji od wieku badanych. Nawiązując do wyników dotyczących akceptacji systemu demokratycznego, dochodzimy do wniosku, że młodszy badani byli krytycznie nastawieni nie tylko do systemu demokratycznego jako idealnego rozwiązania ustrojowego, ale także dla funkcjonowania demokracji w Polsce.

## Konkluzje

Celem niniejszego artykułu było sprawdzenie, czy w najważniejszych dla polskiej demokracji latach przed wyborami 2015 roku zaszły w świadomości Polaków jakieś istotne zmiany dotyczące demokracji jako formy ustrojowej i w ocenach jej funkcjonowania. Dane przedstawiliśmy celowo zarówno w bardzo prostej formie rozkładów procentowych, jak i – w końcowej części analiz – ukazujemy kilka modeli regresji pozwalającej nam wnioskować, czy choć nie odnotowujemy istotnych różnic w stosunku do demokracji, jak i poszczególnych jej istotnych aspektów, jednak nie zmienił się wzorzec determinant analizowanych zjawisk.

Odpowiedź ogólna brzmi: o żadnej fundamentalnej zmianie Polaków w stosunku do demokracji, czy to jako modelu idealnego formy ustrojowej czy też jej codziennego funkcjonowania nie może być mowy. Niewielkie zmiany są albo logiczne (w kontekście tego, co działo się w polityce), jak w przypadku oceny referendum lub nieznaczne, ale trudno interpretowalne (bez dalszych pogłębionych analiz), jak w przypadku oceny rzetelności mediów.

Tak więc nasze dociekania nie pozwalają na twierdzenie, by po stronie polityki – preferencji obywatelskich Polaków – nastąpiła zmiana przyczynająca na odrzucenie tej formy ustrojowej, czy też uzasadniała fundamentalne zmiany w modelu jej funkcjonowania w Polsce poprzez radykalną zmianę porządku konstytucyjnego.

Nasze dane wskazują jednocześnie, że podobnie jak w większości współczesnych europejskich demokracji, także w Polsce można mówić o swoistej „kaskadowej” strukturze demokracji. Jej najważniejszy – wręcz konstytutywny – element stanowi pakiet liberalny, w tym zwłaszcza oczekiwanie, iż jest to system wolnych i uczciwych wyborów oraz państwa prawa (równego dostępu obywateli do sądów), także rzetelnych mediów i responsywności rządzących. Nieco mniej Polaków oczekuje elementów dystrybucyjno-socjalnych, a jeszcze mniej

– bezpośredniego wpływu na politykę. Ale wszystkie trzy elementy demokracji, choć w różnym stopniu są obecne w świadomości współczesnych Polaków.

Co więcej, co prawda dostrzegamy obecnie wagę przypisywaną tym elementom demokracji, które dotyczą jej strony „wynikowej”, redystrybucyjnej (zwalczanie biedy) czy wręcz ekonomicznej poziomu mikro, ale też inne moduły pytań, w których wprost pytamy o dwie podstawowe wartości demokratyczne – wolność i równość lub ich bardziej codzienne ekwiwalenty, otrzymujemy obraz współczesnych Polaków-wolnościowców (strach sugerować, że „liberałów”). Widocznie propagandowa narracja części elit politycznych o „kraju w ruinie”, „wzrastających nierównościach społecznych”, „strukturalnym bezrobociu i wykluczeniu” znajduje odzwierciedlenie w opiniach, preferencjach i cenionych wartościach zdecydowanej mniejszości Polaków. Większość Polaków w swym bezpośrednim otoczeniu zdaje się dostrzegać to, o czym mówią nam rzetelne dane statystyczne, czy to GUS, czy Eurobarometru, czy Banku Światowego, a mianowicie że nierówności społeczne w ostatniej dekadzie radykalnie zmalały, a bezrobocie jest obecnie na najniższym, jednocyfrowym, poziomie od początku transformacji.

Tak więc z perspektywy końca 2016 roku nie widać, by obecnie zachodzące radykalne zmiany demokratycznej rzeczywistości, czy to w kwestionowaniu trójpodziału władz, czy ulokowania i roli Trybunału Konstytucyjnego, czy bezpośredniego wpływu obywateli na decyzje nie stanowiły ani w 2015 roku ani kilka lat wcześniej politycznego popytu ze strony suwerena. Polacy wyrażali różny poziom niezadowolenia z poszczególnych aspektów demokracji, w tym na przykład niską i obniżającą się oceną rzetelności mediów, ale należy mieć wątpliwość (choćby ze względu na ten bez mała milion obywateli, którzy wyłączyli w 2016 roku telewizory w trakcie głównego wydania programu informacyjnego telewizji publicznej), czy na pewno o ten model poprawiania sytuacji medialnej im chodziło. Podobnie w sprawie niskiej oceny funkcjonowania sądownictwa.

W końcu, nasze analizy nie wskazują, by Polacy różnili się między sobą znacząco w odniesieniu do modelowych determinant – czy to satysfakcji z funkcjonowania demokracji, czy to w wizjach jej normatywnego kształtu. Nie oznacza to, że podobnie jak w reszcie demokratycznej rodziny krajów nie odnotowujemy widocznej zależności demokracji zwłaszcza od statusu jednostki, wykształcenia głównie. To wielki nierozwiązany problem – demokracje są wspierane głównie przez tych, którym się lepiej powodzi, a liczne dane wskazujące, iż w rzeczywistości demokracje trwają ze względu na „przyzwolenie przegranych” (Anderson i inni 2005) pozostają niezauważone. I dlatego czasami dochodzi do populistycznych rewolt, choć niektóre z nich – tak jak zapewne ta nasza z roku 2015 – będzie opisywana jako „podażowa” albo odgórnie implementowana. Drugim elementem, choć na razie słabo zarysowanym, jest (wymaga to pilnie dalszych

badania i czasu) dyssatisfakcja młodzieży. Jak zawsze w przypadku tej grupy wiekowej cechuje ją ogromna niestabilność opinii i preferencji w czasie. Nie zmienia to faktu, iż w 2015 roku odnotowujemy statystycznie istotny wpływ młodego wieku na niezadowolenie z demokracji.

## Literatura

- Anderson, Christopher i inni. 2005. *Democracy by Losers' Consent: Elections and Democratic Legitimacy*. Oxford: Oxford University Press.
- Anderson, Christopher J., André Blais, Shaun Bowler, Todd Donovan, i Ola Listhaug. 2005. *Losers' Consent: Elections and Democratic Legitimacy*. Oxford: Oxford University Press.
- Bartels, Larry. 2008. *Unequal Democracy: The Political Economy of the New Gilded Age*. Princeton: Princeton University Press.
- Crozier, Michel, Samuel P. Huntington i Joji Watanuki. 1975. *The Crisis of Democracy: Report on the Governability of Democracies to the Trilateral Commission*. New York: New York University Press.
- Dahl, Robert. 1971. *Polyarchy. Participation and Opposition*. New Haven – London: Yale University Press.
- Dahlberg, Stefan i Soren Holmberg. 2014. *Democracy and Bureaucracy: How their Quality Matters for Popular Satisfaction*. „West European Politics” 37 (3): 515–537.
- Dalton, Russell J. 2004. *Democratic Challenges Democratic Choices. The Erosion of Political Support in Advanced Industrial Democracies*. New York: Oxford University Press.
- Diagnoza Społeczna: raporty. Czapiński J., Panek T. (red.) (2015). *Diagnoza społeczna 2015*. www.diagnoza.com 12.09.2016;
- Diamond, Larry i Leonardo Morlino (red.). 2005. *Assessing the Quality of Democracy*. Baltimore: The Johns Hopkins University Press.
- Dryzek, John. 2000. *Deliberative Democracy and Beyond*. Oxford: Oxford University Press.
- Easton, David. 1965. *A System Analysis of Political Life*. New York: Wiley.
- Ferejohn, John. 2008. *The Citizens' Assembly Model*. W: M. Warren i H. Pierce (red.). *Designing Deliberative Democracy: The British Columbia Citizens' Assembly*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ferrin, Monica i Hanspeter Kriesi (red.). 2016. *How European View and Evaluate Democracy*. Oxford: Oxford University Press.
- Goodin, Robert E. 2008. *Innovating Democracy: Democratic Theory and Practice After the Deliberative Turn*. Oxford: Oxford University Press.
- Hibbing, John i Elizabeth Theiss-Morse. 2003. *Stealth Democracy: Americans' Beliefs About how Government Should Work*. Cambridge: Cambridge Universe Press.
- Huntington, Samuel. 1991. *The Third Wave. Democratization in the Late Twentieth Century*. Oklahoma: University of Oklahoma Press.

- Klingemann, Hans-Dieter. 1999. *Mapping Political Support in the 1990s: A Global Analysis*. W: *Critical Citizens: Global Support for Democratic Governance*. Pippa Norris red., s. 31–56. Oxford: Oxford University Press.
- Kriesi, Hanspeter i Leonardo Morlino. 2016. „Conclusion : what have we learnt, and where do we go from here?” W: *How europeans view and evaluate democracy*. Red. M. Ferrin i H. Kriesi, s. 307–325. Comparative politics. Oxford: Oxford University Press.
- Lizn, Juan i Alfred Stepan. 1996. *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Markowski, Radosław. 2014. *Demokracja i demokratyczne innowacje: z teorii w praktykę*. Warszawa: Wyd. Instytut Obywatelski.
- Markowski, Radosław. 2015. *Normative and Empirical Models of Democracy*. W: J. Zielonka (red.). *Media and Politics in New Democracies. Europe in a Comparative Perspective*. Oxford: Oxford University Press.
- Markowski, Radosław. 2016. *Determinants of democratic legitimacy: Liberal Democracy and Social Justice*. W: M.Ferrin i H. Kriesi (red.). *How Europeans View and Evaluate Democracy*. Oxford: Oxford University Press.
- Markowski Radosław i Michał Kotnarowski. 2016. *Rewolucja mniejszości*. „Polityka” 6/2016, s. 26–29.
- Markowski, Radosław i Hubert Tworzecki. 2016. *Czar silnej ręki*. „Polityka” 10/2016, s. 32–34.
- Morlino, Leonardo. 2011. *Changes for Democracy. Actors, Structures and Processes*. Oxford: Oxford University Press.
- Norris, Pippa. 1999. *Introduction: The Growth of Critical Citizens*. W: *Critical Citizens*. Pippa Norris (red.), s 1–27. Oxford: Oxford University Press.
- Przeworski, Adam. 1991. *Democracy and the Market*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Ringen, Stein. 2007. *What Democracy is For. On Freedom and Moral Government*. Princeton: Princeton University Press.
- Wessels, Bernhard. 2016. *Democratic Legitimacy: Concepts, Measures, Outcomes*. W: *How europeans view and evaluate democracy*. Red. M. Ferrin i H. Kriesi, s. 235–56. Comparative politics. Oxford: Oxford University Press.
- Wilkinson, Richard i Kate Pickett. 2009. *The Spirit Level: Why More Equal Societies Almost Always Do Better*. London: Allen Lane.

## **Normative and Evaluative Aspects of Poles’ Attitudes to Democracy in the Years 2012-2015**

### Summary

The main aim of this article is to consider the question of whether, in the years preceding the 2015 elections, significant changes had occurred in the consciousness of



Poles in regard to democracy as a political order or in their appraisal of democracy's functioning. The article also presents a new manner of defining democratic legitimation. The question of whether or not the legitimacy of democracy has been eroded in recent years is analysed in regard to the empirical data. The findings show that there has been no fundamental change in Poles' attitudes to democracy, either as an ideal model of political system or in regards to its everyday functioning. The findings also show that, as in the majority of contemporary European democracies, it is possible to speak of a kind of 'cascade' structure to democracy in Poland. Its most important element is the liberal package. Somewhat fewer Poles expect democracy to have distributive-social elements, and even fewer expect to be able to influence policy directly. Nevertheless, all three elements of democracy are present in the consciousness of contemporary Poles, though in varying degrees. The analyses were based on data from the sixth edition of the European Social Survey of 2012 and the Polish General Election Study of 2015.

Key words: democracy; normative visions of democracy; evaluation of democratic performance; legitimacy; parliamentary elections of 2015.